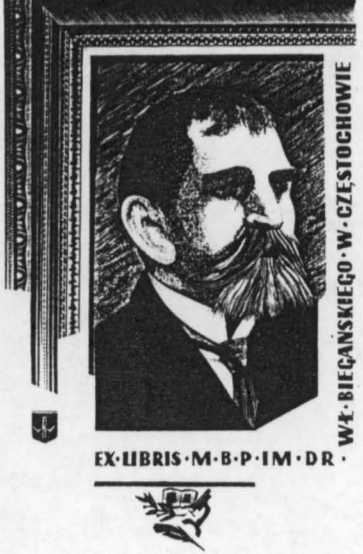

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 56 Środa, dnia 29 Września 1909 roku. ROK. 1

Gazeta Częstochowska

Redaktor *Zygmunt Trzebiński.* | REDAKCJA i ADMINISTRACJA Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50. | Wydawca *Antoni Siennicki.*

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronicy IV-ej. Cena **3** kop.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał IV.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie **Zmiana programu DWA RAZY w tygodniu**

Obrazy wprost otrzymane z fabryk Paryskich zdjęć z ostatnich nowości.

Oddział I. 1) **Burza** (z natury) 2) **Krzyż zasługi** (dramat w 5 oddzielnych obrazach) Oddział II 3) **Ucieczka Księcia „La Vallet"** (dramat historyczny) Oddział III. 4) **Narzeczona malarza** dramat pięknie kolorowany w 5 oddzielnych obrazach. 5) **Biust Komendanta** 6) **Prześladowany przez czarne ręce i czarne nogi** (sceny komiczne) Tylko dwa dni dziś i jutro. Nad program wielka nowość! **Podróż doktora Koka do bieguna północnego** (obraz wykonany z natury przez fabrykę Paryzką Br. Pate).

42 Początek w soboty i święta od godz. 3 po poł., a w dnie powszednie od godz. 5 po południu. Dyrektor B. Zarzecki.

Henryk Schwarz

Kraków, Grodzka 13.

Magazyn konfekcji damskiej i towarów modnych. 300

Lekarz-Dentysta 20

Michał Grejniec

Powrócił

poleca № 1 swego Wydawnictwa Popularnego p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej" cena 5 i 10 k. żądać w księgarniach lub wprost od autora i wydawcy w Częstochowie, I Aleja Nr. 10.

Kupującym w większych ilościach—znaczne ustępstwo.

«Zjazd zachodnio-rosyjski.»

Pod takiem wezwaniem ma się odbyć w Kijowie w dniu 4 października zjazd przedstawicieli ludności rosyjskiej z Litwy i Rusi. O tym ważnym ewenemencie historycznym donosi nam w ostatnim numerze „Kijewlanina" p. Sawenko, jeden z organizatorów i prawdopodobnie „spiritus movens" całego przedsięwzięcia.

Program zjazdu przewiduje następujące kwestje: ziemstwo w kraju Zachodnim i środki zabezpieczenia interesów narodowo-rosyjskich w tym kraju, rola duchowieństwa prawosławnego w ziemstwie, reprezentacja ludności rosyjskiej 9 gubernji zachodnich w Radzie Państwa, utworzenie w tych gubernjach kresowego związku nacjonalistów rosyjskich, wydawnictwo pisma narodowo-rosyjskiego dla Rusi Zachodniej różnorodne środki popierania i rozwoju sprawy rosyjskiej w kraju Zachodnim i wreszcie—kwestja rosyjska w Galicji i na Bukowinie.

Jaką rolę odgrywa ta ostatnia kwestja w programie zjazdu, który ma rozważać sprawy, dotyczące wyłącznie Litwy i Rusi—pokaże dopiero sam przebieg zjazdu. Dla bliższego zaś określenia właściwego charakteru zjazdu podajemy tu w przekładzie odezwę, rozsyłaną przez organizatorów zjazdu, pp. Siebieńskiego, Ofrosimowa, Rakowicza i Sawenki.

„Ostatnie lata—mówi odezwa—nasunęły w życiu ciężko doświadczonej Rusi zachodniej wiele poważnych zagadnień. W najbliższej przyszłości w instytucjach prawodawczych będzie rozważany projekt wprowadzenia w 9 gubernjach zachodnich instytucji ziemskich. To lub inne rozwiązanie tej sprawy będzie miało decydujące znaczenie w dalszem życiu Rosji zachodniej.

Jak wiadomo, w Dumie Państwowej zaznaczyły się wyraźnie dwa prądy: zachodnio-rosyjski i centralnie-wschodni. Pierwszy z nich jest narodowo-rosyjski, drugi liberalnie-kosmopolityczny. Na nieszczęście w Dumie ilościowo przeważa ten drugi prąd, stoimy więc wobec wielkiego niebezpieczeństwa a sprawa rosyjska w 9 gubernjach zachodnich może być złożona w ofierze tendencjom liberalno kosmopolitycznym i formułkom równości narodowej itd. Jakkolwiek rząd, jak się zdaje, wypowiada się dziś za „rozgraniczeniem" rosjan i polaków na Rusi zachodniej, ale projekt ziemski jeszcze nie jest opracowany i niewiadomo w jakiej postaci wyłoni się on z rady gospodarki miejscowej.

Poza tem pamiętamy niedawne przykłady najzupełniejszego przekręcania projektów rządowych przez większość dumską zapomocą „poprawek". Ażeby więc i w danym wypadku „poprawki" te nie oddały instytucji ziemskich w 9 gubernjach zachodnich w ręce polaków, których większość jest opanowana przez nieprzejednane tendencje „wszechpolskie", — konieczną jest rzeczą, ażeby ludność zachodnio-rosyjska zabrała głos i wypowiedziała swe zdanie głośno i znacząco („awtoritetno") Głosu 18 miljonów ludności rosyjskiej 9 gubernji zachodnich nie może ignorować ani władza, ani Duma. Reprezentanci ludności rosyjskiej przekonali się o tem w czasie zjazdu deputacji w Petersburgu w maju b. r. Poza stojącą na pierwszym planie kwestją ziemską, która postawiła na ostrzu sprawę narodowościową w kraju Zachodnim, życie nagromadziło wiele innych spraw piekących, które, jako wspólne dla wszystkich 9 gubernji, mogą być tylko wspólnemi siłami rozwiązane.

Wszystko to mówiło o konieczności zwołania zjazdu przedstawicieli ludności rosyjskiej 9 gubernij zachodnich. Dziś na urządzenie zjazdu zezwolił rząd"..

Jak widzimy, ma to być walny sejm krajowy, który będzie reprezentował „18 miljonów rosjan". Atoli ordynacja wyborcza do tego sejmu jest dość niewyraźna. Niema naturalnie mowy o wyborach powszechnych, a według „przepisów zjazdu" brać w nim udział mają prawo: przedstawiciele organizacji nacjonalistycznych, posłowie do Dumy od kraju Zachodniego, wyborcy — posiadacze ziemscy o pełnym cenzusie wyborczym, wreszcie osoby, specjalnie przez komitet zaproszone. Wszyscy zaś uczestnicy „na wydatki organizacyjne" płacić mają po rubli trzy, a jeżeli chcą wygłosić referat, muszą go opracować w ten sposób, ażeby nie trwał dłużej nad minut 15.

Tak się zapowiada „zjazd zachodnio-rosyjski" w Kijowie.

Koszty wojny japońskiej.

—o—

Kontroler państwa przedstawił już Dumie pierwszą część sprawozdania z działalności komisji, której powierzono kontrolę wydatków na wojnę japońską. Ze sprawozdania widać, że do dnia 14 sierpnia 1909 r. do komisji wpłynęło asygnacji na sumę 1,500,000 rubli i różnych dokumentów stwierdzających wydatki na sumę 1,824,400,000 rubli. Komisja zdążyła dotychczas sprawdzić wydatki na sumę 594 000,000, przyczem znalazła wiele niedokładności i nawet nadużyć; brak wielu najpotrzebniejszych dowodów, stwierdzających wydatki. Znaczna ilość oddziałów wojskowych przedstawiła rachunki w takim nieporządku, że komisja była zmuszona wyłaniać specjalne podkomisje, których zadaniem było uporządkowanie jako tako rachunkowości.

W ogólnych wydatkach na wojnę, największą część stanowią wydatki intendentury w sumie 1,100,000,000 rubli. Z tej sumy 555 miljonów wydała intendentura na zakup żywności dla ludzi i koni; 315 miljonów otrzymały gotówką oddziały wojsk na żywność; 218 miljonów kosztowały materjały i ubranie żołnierzy; 113 miljonów wydano na różne drobne rozchody. Z 555 miljonów wydanych na zakup żywności sprawdzono tylko 262,000,000, przyczem wykryto różnego rodzaju nadużyć na sumę 14,658,000 rubli. Wobec czego komisja wdrożyła cały szereg spraw o sprzeniewierzenie.

Oprócz tego komisja stwierdziła, że wiele oddziałów wojsk nie zwróciło kasie państwa tych pieniędzy, które pozostały po wojnie. Tego rodzaju „nieprawidłowości" dotyczą często znacznych sum pieniężnych. Pewien pułk naprzykład nie zapisał do rubryki przychodu 106,640 rb. Pewna baterja za pomocą żądań wysyłanych do różnych zarządów intendentury otrzymała więcej niż się jej należało o 45,926 rubli i nie zapisała tej sumy do przychodu. Inny pułk zmniejszył saldo przy przenoszeniu na inny arkusz o 55,500 rubli, po za tem wiele oddziałów fałszowało ilość żołnierzy i koni, podając cyfry wyższe.

Z sumy 218 miljonów wydanych gotówką, zrewidowano tylko wydatki na sumę 21,000,000. I tutaj znaleziono podwójne zapisywanie wydatków, brak zwróconych pozostałości i t. p. Nieprawidłowości wynoszą, 1,973,000 rubli. W rubryce wydatków na materjały wojenne „nieprawidłowość" wynosi 627,113 rb. W rachunkach głównego zarządu inżynierji 150,000. W rachunkach sztabu głównego na 500,000 rubli ogólnych wydatków, nieprawidłowych jest 101,000 rubli. W rachunkach ministerjum wojny niedokładność dosięga sumy 2,680,000 rubli.

„Nasi" niemcy.

—:—

„Berliner Tageblatt" zamieszcza listy niejakiego p. Henryka Leea, który „odkrył" poprzednio, że najładniejszemi kobietami w Łodzi są Niemki.—P. Lee spowiada się dalej ze swych wrażeń z podróży do Królestwa Polskiego.

O gen. Kaznakowie pisze co następuje:

„Surowy zwolennik porządku, energiczny i jasno orjentujący się poplecznik dobra społecznego, uchodzi on

KRUSZYNSKI i PROSZOWSKI 24

Częstochowa, Aleja III-cia „dom własny.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Założony w roku 1878. WYKONYWA: RZEŹBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE. Telefon № 260.

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Tearalna 13.

23 Telefoun № 1.

Węgiel opałowy i fabryczny po cenach hurtowych. **Artykuły techniczne**, pasy transmisyjne pakunki, dynamo maszyny, motory elektryczne, maszyny tartaczne i młynarskie. INSTALACJE; oświetlenia elektrycznego i przenoszenia siły, kanalizacja i wodociągi.

jednocześnie i za pewnego sojusznika skłaniających się w tym samym kierunku Niemców, którzy widzą w nim niemal swego opiekuna. Jeżeli w pierwszej chwili przyzwyczajonych tylko do rozważań pism niemieckich uderza, że kupiec niemiecki w Królestwie Polskiem wogóle jest tak przychylnie usposobiony dla rządu rosyjskiego, objaśnia się to z łatwością wspólnością interesu, który mają kupcy i rząd w tym kraju. Ten interes nazywa się „spokój".

Przytacza dalej p. Lee przykłady uznania, którem cieszą się Niemcy u rządu i u Dworu. „Wspomnieć dalej należy — pisze — o gorliwości, z jaką rząd rosyjski stara się o naturalizację poważnych Niemców z Rzeszy, którzy od dłuższego czasu zamieszkują w Królestwie, co się w wielu wypadkach udaje, ponieważ wolno tylko wtedy kupować w Rosji własność ziemską, jeżeli się jest poddanym rosyjskim. Charakterystycznym dla kurtuazji rosyjskiej wobec Niemców jest też następujące drobne zdarzenie: „Niedawno w Łodzi odbyło się poświęcenie niemiecko-ewangielickiego szpitala. Ze względu na przybyłego na uroczystość wojennego generał-gubernatora, celebrujący duchowny uważał za stosowne posługiwać się rosyjskim językiem. Ale gubernator przerwał mu, prosząc, by mówił po niemiecku, gdyż włada tym językiem świetnie.

Wszystko, czego żąda rząd rosyjski wzamian za te godne pochwały, chociaż płycące z własnego interesu stanowisko, to ażeby jego goście niemieccy nie zajmowali się polityką opozycyjną, do czego kupiec niemiecki nie ma najmniejszego powodu".

Z prasy rosyjskiej.

—∞ o ∞—

W sprawie samorządu dla Królestwa.

W jednym z ostatnich numerów „Rieczi" znajdujemy wiadomość o tym, że w projekcie samorządu miejskiego w Królestwie mają być znowu poczynione pewne zmiany, na wniosek ministra spraw wewnętrznych. Dlatego też projekt, który miał być rozważany w radzie ministrów przed rozpoczęciem sesji, ulega zwłoce.

Przedewszystkiem poczynione będą zmiany w przepisach, dotyczących wydawania postanowień obowiązujących przez rady miejskie. Początkowo w dziedzinie tej pozostawiono radom miejskim prawa dość znaczne. Obecnie prawa te mają być znacznie zmodyfikowane. A więc gubernatorowie będą mieli prawo wyznaczania radom miejskim terminów wydawania postanowień. W razie niezastosowania się rady miejskiej do tego terminu, gubernator może sam wydawać postanowienia, które nabierają mocy obowiązującej. Pozatem administracja ma uzyskać prawo oceny nietylko formy, ale i treści uchwał rady miejskiej.

W takiem stadjum znajduje się obecnie sprawa samorządu miejskiego w Królestwie.

Sejm studencki w Zakopanem.

P. Clemens omawia na łamach „Rieczi" „sejm studencki" w Zakopanem. W artykule jego czytamy między innemi:

„Żadne represje, bodaj uwieńczone zupełnem „zwycięstwem", nie są w stanie zniszczyć, a nawet zmniejszyć, potrzeby wolnej i niewynaradawiającej szkoły. Można zwyciężyć bojkot albo strajk, ale bez poważnego kompromisu z polskiemi słusznemi i naturalnemi żądaniami nie można nigdy pogodzić polaków z antynarodową pedagogią.

„Dość byłoby postawić polskie prywatne szkoły średnie w sytuacji gimnazjów niemieckich z kraju Nadbałtyckiego lub Petersburga, bodaj z jak największemi gwarancjami wykładów języka rosyjskiego i historji, dość otworzyć ujście dla zgnębionej nauki polskiej przez dopuszczenie wykładów polskich na uniwersytecie bodaj na katedrach docentów prywatnych, dość byłoby dowieść czemkolwiek, że jęk i pragnienie całego narodu nie są obojętne, a jest rzeczą bardzo możliwą, że się stworzy łożysko, po którem popłynie spokojne, normalne, nikogo nie prowokujące życie szkolne w Królestwie".

WYTAWA
przemysłu i rolnictwa.

—

Wynik sądzeń.

Nagrody w dziale leśnictwa, przy udziale sędziów: Zygmunta hr. Platera, p. Antoniego Górskiego, p. Aleksandra Nowickiego i Bolesława Dzierzbickiego, przyznano

Dobrom Ostrowy (własność J. C. W. ks. Michała Aleksandrowicza) — medal złoty.

Dobrom Kruszyna—medal złoty.

Dobrom Złoty Potok — dyplom uznania za ogólne leśnictwo, oraz złoty medal za prowadzenie wzorowo szkółek handlowo-leśnych.

Niezależnie od powyżej wymienionych nagród, „jury", oceniając wytrwałą i owocną pracę, oraz usilne zabiegi kierowników technicznych w przygotowaniu zbiorów niezwykle pouczających, w poszczególnych dobrach przyznaje:

1) P. Włodzimierzowi Krzeszkiewiczowi, nadleśnemu w Złotym Potoku —duży medal srebrny.

2) Zarządowi leśnictwa dóbr Ostrowy —duży medal srebrny.

3) P. Wiktorowi Zwolenowskiemu, nadleśnemu dóbr Kruszyna — list pochwalny, przyczem zaznacza się, że asystujący przy premjowaniu przewodniczący sekcji leśnej, radca Bolesław Dzierzbicki, nie brał udziału.

— W dziale trzody chlewnej komisja „jury" pod przewodnictwem p. Ireny Ryksowej, przyznała nagrody następujące:

Dom. Kruszyna Natalji ks. Lubomirskiej, za całą grupę rasy Jork-Schin—medal duży srebrny. Za maciorę № 234, rasy Tamworth—medal złoty, oraz dla służby rb. 50.

Dom. Borowina Marcina Mierzejewskiego, za maciorkę „Bestyjkę" i „Cacaną"—medal bronzowy.

Za przedstawienie opracowanej broszury „Odżywianie świń" podziękowanie od Komitetu z przekazaniem jej do oceny sekcji hodowlanej przy centralnem Tow. rolniczem w Warszawie.

— Po obejrzeniu w asystencji członka komitetu p. Janowskiego działu drobiu, pomieszczonego na wystawie, pod przewodnictwem Ireny Ryksowej, sędziowie przyznali nagrody następujące:

Dom. Kruszyna ks. Lubomirskiej, za całą grupę kur rasy „Lanyschan"—medal duży bronzowy, oraz 10 rb. dla służby.

Dom. Piaszczyce Tad. hr. Ostrowskiego. Za kury rasy „Lanyschan" — medal mały srebrny. Za dokładne wykonanie klatek dla drobiu przez miejscowego kowala, temuż rb. 15.

Dom. Chyliczki Cecylji hr. Plater-Zyberkowej za całość hodowli drobiu —medal złoty mały, dla służby 10 rb.

Dom. Długie p. Ryszardowi Schönfeldowi, za ogół drobiu — duży medal srebrny. Za prowadzenie kontroli płodności drobiu—list pochwalny.

Dom. Kąty p. Haliny Przyłubskiej, za kury „Lanyschan" list pochwalny. Za króliki—list pochwalny.

Dom. Bedan p. Karol Hellwig, za stado kaczek pekińskich medal srebrny mały.

W. Poras z Częstochowy — podziękowanie komitetu za udział w wystawie i przedstawione kury oraz kaczki.

Wycieczki.

Wczoraj zwiedzała Wystawę druga wycieczka pracowników kolei warszawsko - wiedeńskiej, zorganizowana przez Tow. „Jedność". Grupa trzecia wyrusza z Warszawy we czwartek.

*

Zarząd Stow. rękodzielniczek „Dźwignia" projektuje na najbliższą niedzielę wycieczkę zbiorową członkiń na wystawę do Częstochowy.

*

Wycieczka dzieci z Dąbrowy górniczej z zakładów dobroczynności w liczbie 70, pod przewodnictwem ks. Grzegorza Augustynika i pp. J. i M. Jędrzejek, Robakowskiej, Kuleszy i Piotrowskiej. Po nabożeństwie w kaplicy Matki Bożej udano się na wystawę gdzie oprowadzano po działach, więcej dla ich umysłów przystępnych, z wielką uwagą słuchano objaśnień kierowników, poczem udano się w powrotną drogę.

*

Wycieczka ze szkoły gminnej z Zawiercia w liczbie 190 dzieci pod przewodnictwem pp. Damionajtysa, Urbajtysa i Ubickiego. Po odbytym nabożeństwie zwiedzono klasztor z jego osobliwościami poczym zwiedzono wystawę, która wprowadzała w zachwyt małych podróżników, to też z niewyczerpaną cierpliwością udzielił im przełożony oraz współpracownicy objaśnień w dziedzinie wiedzy i pracy, poczym zżaleem, że tak prędko minęły przyjemne chwile, powrócono do domów.

*

Z Zawiercia przybyło gimnazjum filologiczne VIII klasowe w liczbie 100 uczni z dyrektorem tejże szkoły p. Józefem Mejerem na czele oraz ciałem pedagogicznem w osobach: pref. Cugowskiego pp. Zbigniewskiego, Ditla i Berga. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Cugowskiego zwiedzono klasztor, poczem udano się na wystawę.

Szczególniej podobała się młodzieży zagroda włościańska i gospodarstwo przy tejże, jak również warsztat tkacki Kindlera, dział przyrodniczy i inne.

*

Szkoła p. Taczanowskiej z Warszawy, pod przewodnictwem swej przełożonej p. T., pref. ks. Dewila oraz pp. Popielowskiej, Moczarskiej, Subyckiego i Modlkowskiego. Nabożeństwo w kaplicy Matki Bożej odprawił ks. prefekt, poszem zwiedzono skarbiec i wystawę, która wielkie wywarła wrażenie.

Kronika.

— Opinja o nas.

Widocznie nie m[illegible] za granicą tak kiepskiej opinji o [illegible]iej gosp[illegible], kiedy i od nas [illegible] czegoś [illegible]. W tych dniach przybył do Warszawy delegat rządu Stanów Zjednoczonych, wysłany do Europy w celu zbadania sprawy pożarnictwa. W Stanach Zjednoczonych stwierdzono, na zasadzie statystyki, że strat, wyrządzonych przez pożary, przypada tam na jednego mieszkańca znacznie więcej, niż w Europie. Z tego powodu wysłano delegata, który ma zbadać, czem się to dzieje. Delegat zbierał najpierw informacje w magistracie, poczem zwrócił się do instytucji ubezpieczeniowych.

— Pożary w mieście.

Wczoraj o g. 3 m. 30 rano w całym mieście rozległy się trąbki alarmowe, zwiastujące wybuch pożaru. Z powodu jednak silnej mgły, strażacy długi czas nie byli w stanie zorjentować się, gdzie wszczął się pożar.

Wreszcie okazało się, iż palił się dom p. Pułanika przy ul. Tartakowej. Na domu spalił się dach i uszkodzone zostało I piętro; straty nieznaczne. Ogień ugaszono o g. 5 rano. Akcją ratunkową kierował major straży p. Wł. Nowicki.

*

Na wystawie, w pawilonie maszyn, wszczął się drobny ogień, który natychmiast ugaszono.

— Postrzelenie przy aresztowaniu.

Wczoraj około godz. 10-ej rano strażnik ziemski, mający posterunek przy wsi Raków zauważył dwuch młodych mężczyzn których zachowanie wydało mu się podejrzane. Strażnik zbliżył się do młodzieńców z żądaniem pokazania paszportów, wówczas obaj młodzieńcy zaczęli uciekać. Strażnik wezwał uciekających, aby stanęli, a gdy to nie poskutkowało zaczął za niemi strzelać, lecz kule chybiły.

Stojący przy przejeździe kolejowym żołnierze, zaalarmowani odgłosem strzałów dali salwę za uciekającymi i kula ugodziła jednego z młodzieńców w bok. W tej chwili ranny wydobył z zanadrza browning i wypalił sobie w głowę, raniąc się ciężko. Tymczasem nadbiegli policjanci i żołnierze, zrewidowali rannego i skonfiskowali browning oraz 40 naboi.

Rannego przewieziono do szpitala miejskiego w Częstochowie. Stan jego jest ciężki i przytomność odzyskuje tylko chwilami. Odmawia kategorycznie wymienienia swego nazwiska, jak również nazwiska towarzysza, który zdążył zbiec.

— Zaginiony.

W piątek, jak wspominaliśmy w № wczorajszym, wyszedł z domu przy ul. Cerkiewnej № 4, Wawrzyniec Szczepanik, 48-letni blondyn o kraczastych brwiach i sumiastych wąsach, który z powodu częściowego paraliżu nic nie mówi. Osoby, któreby mogły udzielić jakich wiadomości rodzinie proszone są o zwracanie się do żony (Cerkiewna № 4).

— Kolej Herby-Częstochowa.

Jako uzupełnienie notatki o robotnikach przy budowie kolei Herby-Kielce otrzymujemy wyjaśnienie następujące:

Budowa drogi Herby-Kielce została podzieloną na dwie części.

Częstochowa-Herby, budowa budynków wraz z mostami została powierzona inżynierowi Bogusławskiemu.

Częstochowa - Kielce budowa całej drogi t. j. budynki oraz roboty ziemne została powierzoną inż. Linde z Petersburga, który oddaje różne roboty przedsiębiorcom, Od inż. Linde otrzymała firma Weiss z Wiednia roboty budowlana t. j. budynki stacyjne i zabudowanio gospodarcze. Przyczułki oraz filary mostowe od Częstochowy do Koniecpola p. Linde powierzył firmie budowlanej „Topór", która rozpoczęła na rzece Warcie kat[illegible] parowemi zabijanie scian szpunpalowych.

— Wizyta generał-gubernatora.

Wczoraj w godzinach rannych przybył do Częstochowy generał-gubernator warszawski, generał adjutant Skałon.

Generał gubernator był obecny na uroczystości 100 letniego jubileuszu 7-go pułku strzelców oraz poświęceniu nowego sztandaru tego pułku. Następnie generał Skałon był w cerkwi, w klasztorze Jasnogórskim i oprowadzony przez delegatów komitetu zwiedzał dosyć szczegółowo wystawę, przyczem wyraził życzenie, aby miasto nabyło niektóre budynki, znajdujące się na terytorjum parku miejskiego.

Około godz. 7-ej wiecz. generał-gubernator odjechał do Warszawy.

— Statystyka zakładów przemysłowych w Królestwie Polskiem.

Według sprawozdania inspektorów fabrycznych za r. 1907 w rejonie Królestwa Polskiego w roku tym było zakładów z ilością 20 robotników 1537; z ilością robo[illegible] od 21 do 50—866; od 51 do [illegible]; od 101 do 500—379; od [illegible] — 50 i zakładów zatrudni[illegible]więcej niż 1000 robotników 36[illegible].

— Nowy projekt.

Ministerjum przemysłu i handlu opracowało projekt prawa o firmach, wzorowany na przepisach najnowszych zachodnio europejskich praw.

Do projektu prawa weszły przepisy, dotyczące reformy praw do firmy handlujących i przemysłowców, jak również ustanawiające odpowiedzialność osób które przedsiębiorstwo nabyły z dawną firmą, za zobowiązania poprzedniego właściciela.

To ostatnie uczynione zostało w celu zabezpieczenia wierzycieli w razie przejścia przedsiębiorstwa na własność trzecich osób.

— Sprawy prasowe.

Projekt nowego prawa prasowego został ostatecznie wygotowany.

Według projektu odpowiedzialności podlega redaktor rzeczywisty wydawnictwa perjodycznego. Pozwolenie na nowe wydawnictwo udzielane będzie w ciągu trzech dni.

Główny zarząd do spraw prasowych w zapisce objaśniającej do projektu prawa nadmienia, że nowe prawo może być wprowadzone w życie dopiero po zaprowadzeniu reformy sądu miejscowego oraz zniesieniu „ochron".

Rozpatrzenie projektu prawa przez radę ministrów oczekiwane jest wkrótce.—

— Podziękowanie.

Stowarzyszenie Rzemieślniczo-Przemysłowe śle za naszem pośrednictwem gorące podziękowanie uczestnikom wycieczki zgromadzenia krawców z Warszawy za ofiarowane rubli 60 na szkołę rzemieślniczą w Częstochowie.

Inne pisma proszone są o przedruk niniejszego.

Korespondencje.

Z Piotrkowa.

— Spadek po hygienistach.

Dnia 25 b. m. odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie tow. hygienicznego, na które z pośród 37 osób, będących zapisanych na liście członków przybyło 9. Celem zebrania było zlikwidowanie całego towarzystwa, gdyż od czasu wyjazdu d-ra Górskiego w zarządzie pozostał tylko jedyny skarbnik pan C., który uważał za niewłaściwe zwołać ogólne zebranie i zaprosić prócz rzeczywist. członków tow. hygienicznego i przedstawiciela tow. abstynentów „Przyszłość", jako pokrewnej z tow. hyg. instytucji, by przy podziale pozostałej gotówki jaka znajduje się w sumie około 800 rb., dostało się coś „Przyszłości", zasługującej na poparcie. Niestety skończy się prawdopodobnie na dobrych chęciach, pana C., gdyż byli tacy, którzy wypowie-

dzieli się, że „wstrzemięźliwi nie potrzebują".

Wydelegowany członek tow. krajoznawczego poprosił także o zapomogę na utworzenie muzeum miasta. Mecenas S. członek rady szkolnej domagał się, by cały fundusz był przeznaczony na wannę przy szkole polskiej—cel może piękny, lecz czy będą chcieli i mogli korzystać z wanny w szkole uczniowie?

Wszystkie powyższe wnioski były przedwstępne, gdyż według § 33 Statutu tow. powinna być przynajmniej połowa ogólnej liczby członków rzeczywistych, przeto następne zebranie odbędzie się 9 października—niezależnie od liczby obecnych członków rzeczywistych. Uchwała jaka zapadnie podlega zatwierdzeniu generał-gubernatora.

Przytem nadmienić należy, że niewłaściwe zupełnie było odezwanie się do przewodniczącego jednego z panów członków, gdy wszedł p. X, piśmiennie zaproszony na zebranie, że na zebraniu powinni być tylko członkowie rzeczywiści. Jeśli już chciał przekonać się czy dana osoba miała zasadę wejść na salę obrad winien był zapytać zwołującego zebranie, bez narażenia siebie i osoby proszonej.

Z Kalisza.

— Wystawa pracy kobiet.

W niedzielę, w Kaliszu, po nabożeństwie w kościele św. Mikołaja, nastąpiło o godz. 2-ej otwarcie wystawy pracy kobiet. Poświęcał wystawę kanonik Jan Sobczyński. Przemawiali: ks. Włodzimierz Jasiński i poseł Alfons Parczewski. Zabiegi komitetu wystawy, na którego czele stoi p. Melanja Parczewska, zostały uwieńczone powodzeniem. Wystawa sprawia nader dodatnie wrażenie.

Wieczorem odbył się bankiet, w czasie którego wygłoszono wiele przemówień i odczytano szereg telegramów z rozmaitych okolic Polski. Między innemi, otrzymano telegram od Konopnickiej i list od Orzeszkowej.

Ogółem w wystawie uczestniczy 265 wystawców. Eksponaty etnograficzne nadesłano z rozmaitych okolic Królestwa, z Podola, z Poznańskiego, z ziemi Kaszubów, z Galicji.

Nader interesująco so działy: etnograficzny, statystyczny i ochroniarski. Powszechną uwagę zwraca znakomicie ułożona statystyka ochron w gub. kaliskiej. Na wyróżnienie zasługują eksponaty ochrony w Liskowie księdza Bliźińskiego, w Pietrzykowie p. Wojciechowej Wyganowskiej, w Sikolu p. Chmielińskiej. Na wystawę nadesłano zbiory przemysłu ludowego baronowej Graeve. Sekcja pedagogiczna również jest bardzo bogata. W dziale gospodarstwa wiejskiego wyróżniają się eksponaty p. Schlosserowej, Lisowskiej i Fischerowej.

Plac wystawy umiejętnie ozdobiła zkwiatami p. Halina Kożuchowska.

Wczoraj zwiedziło wystawę 2,000 osób, w tej liczbie kilkuset włościan.

Ze sztuki.

—o—

— Teatr Marji Przybyłko.

„Szalony pomysł"— krotochwila w 4 aktach. Rzecz dzieje się podczas Wystawy w Częstochowie,

Benefis Henryka Halickiego zapełnił szczelnie widownię, artysta mógł się przekonać jak jest lubianym przez publiczność. A też i przez kolegów. Najpiękniejszą była scena w czasie antraktu po trzecim akcie. Podczas niemilknących oklasków publiczności podniosła się kurtyna, a na scenę wystąpili wszyscy artyści biorący udział w sztuce. Pan Kindler przemówił do benefisanta kilka serdecznych słów i wręczył mu miłą pamiątkę od kolegów i pani dyrektorowej. Rozrzewniony p. Halicki nie wiedział, czy ma dziękować kolegom za niespodziankę, czy też publiczności, która na scenę tę odezwała się huraganem oklasków.

Sztuka była odegrana z werwą i humorem. Ciągłe wybuchy śmiechu wśród publiczności świadczyły o tem, że strzały humoru ze sceny nie chybiały celu.

S. M.

— Jutro „Żabusia", komedja w 4 aktach Gabrjeli Zapolskiej. Rolę tytułową odtworzy p. Przybyłko-Potocka.

— Repertuar teatru Marji Przybyłko zapowiada:

Sroda „Żabusia".

Czwartek „Ich czworo" i „Kolacyjka".

Piątek „Dzieci Waniuszyna".

Sobota „Wyzwanie".

Niedziela „Edukacja Bronki". (Ostatnie przedstawienie).

— Teatr miejski w Krakowie.

Repertuar od 26 wrześ. do 3 paźdz. b. r. zapowiada:

Sroda 29, popularne — „Moralność pani Dulskiej". Tragifarsa kołtuńska w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej. Ceny zniżone.

Czwartek 30 — „Judyta". Tragedja w 5-ciu aktach Fryderyka Hebbla. Nowość.

Piątek 1 go — „Król". Komedja w 4 ch aktach A. Caillavet'a i Roberta de Flers.

Sobota 2-go — „Z tamtego brzegu". Tryptyk sceniczny Feliksa Saltena. Nowość.

Niedziela 3 popoł.—„Pan Geldhab". Komedja w 3-ch aktach A. hr. Fredry. (Pół ceny).

Niedziela 3 wieczorem—„Z tamtego brzegu". Tryptyk sceniczny Feliksa Saltena. Nowość.

Ostatnia poczta.

—o-0-o—

Z TAJEMNIC DYPLOMATYCZNYCH.

— Izwolskij i Bethmann Hollweg.

Rozmowa Izwolskiego z kanclerzem Bethmannem-Hollwegiem, odbyta w Berlinie w ambasadzie rosyjskiej, narobiła wrzawy w świecie dyplomatycznym. Dzienniki paryskie, czy naprawdę się czegoś dowiedziały, czy skombinowały i zręcznie skłamały (to ostatnie jest prawdopodobniejsze), dość, że o tej rozmowie przynoszą następujący szczegół: Po wymianie kilku banalnych i zdawkowych powitalnych frazesów, Izwolskij miał powiedzieć:

Mogę zapewnić waszą Ekscelencję, że na zjeździe w Rewlu nie mówiliśmy z dyplomatami angielskimi nic takiego, coby mogło dać waszej Ekscelencji powód do jakiejkolwiekbądź troski. Niemniej jednak pomimo serdeczności naszych wzajemnych stosunków, jest w nich jeden punkt czarny, a tym punktem czarnym jest, jeżeli wolno mi tak wyrazić się, hr. Aehrenthal.

Zdumienie zarysowało się na twarzy niemieckiego kanclerza. Zawołał więc:

— Ależ Ekscelencjo...

Na to Izwolskij:

— Wiem na pewno, że Austrja chce dalej prowadzić swoją politykę ekspansywną i że pewnego dnia znajdziemy się znowu wobec faktu dokonanego.

— Obawiam się, że wasza Ekscelencja otrzymała informacje zupełnie fałszywe—rzekł kanclerz. — Zresztą w jakimże kierunku mogłaby Austrja prowadzić swoją ekspansję? Czy w kierunku Serbji?..

— Tylko tyle mogę dodać — odpowiedział na to Izwolskij—że tym razem my jesteśmy uprzedzeni, nie będzie więc to dla nas żadną siurpryzą.

Po tych słowach dyplomaci pożegnali się dość chłodno.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne.)

Włosi w Austrji.

Wiedeń 28. W Trydencie wczoraj rozpoczął się strajk powszechny w celu zaprotestowania przeciw wydaleniu dziennikarzów włoskich.

Sytuacja w Maroko.

Madryt 28. Wszystkie doniesienia z pola walki w Maroko świadczą zgodnie, że z powodu ostatnich klęsk kabylowie zupełnie podupadli na duchu. 4000 krajowców z góry Gurugu już się poddało.

Z państwa bojaźni Bożej.

Elbląg 28. Zmarły nadburmistrz Eidilt, członek pruskiej izby panów, jak się okazało, odebrał sobie życie. Zdaje się, że przyczyną jego samobójstwa było to, że w ostatnich czasach zażądano od niego okupu znacznego, grożąc wyjawieniem, że był homoseksualistą.

Sprzeniewierzenia w Rumunji.

Bukareszt 28. W 22-im pułku piechoty wykryto wielkie sprzeniewierzenie. Skompromitowanych jest wielu oficerów, pomiędzy innymi pułkownik,

Wystawa w Odesie.

Odesa 28. W obecności władz i przedstawicieli miasta założono kamień węgielny wystawy przemysłowo-rolniczej, która otwarta będzie w r. p.

Anglia i Niemcy.

Londyn 28.—„Daily News" w artykule o olbrzymich wydatkach Niemiec na flotę pisze: Rząd angielski zaproponował administracji niemieckiej danie przyjaznego przyrzeczenia, że doki okrętowe obu państw będą otwarte dla wzajemnego zwiedzania, a to w tym celu, aby usunąć wszędzie podejrzenia co do tajnych przygotowań.

Z ostatniej chwili.

Dzisiaj w nocy w szpitalu miejskim zmarł postrzelony przy aresztowaniu.

Z Bibliografji.

„Nowości literackie". Tom 24. Rok pierwszy wydawnictwa tego kończy niezmiernie pożyteczna książką Wojciecha Szukiewicza p. t.: „Spółdzielczość."

Jest to barwny, popularny wykład doniosłości kooperatyzmu i organizacji instytucji spółdzielczych.

Zyjemy w epoce niesłychanie szybkiego rozwoju u nas kooperatyw, dlatego też książka ta jest bardzo na dobie, jako przyczyniająca do uświadomienia mas o najpotężniejszej dziś dźwigni jej dobrobytu.

Kuprin w areszcie.

—o—

Głośny powieściopisarz i publicysta rosyjski A. Kuprin skazany został świeżo przez izbę petersburską za drobne przekroczenie prasowe na grzywnę 50 rb., w razie zaś, gdyby nie chciał lub nie mógł zapłacić, na dziesięć dni aresztu domowego. A. Kuprin mieszka stale w Zytomierzu, gdzie posiada ładną wilę z ogrodem. Nawiasem mówiąc matka Kuprina była polką, z Zytomierzem pisarza wiążą wspomnienia dziecinne. Dorobiwszy się piórem sławy i majątku, K. wrócił do Żytomierza, nabył tam posiadłość i zamieszkał na stałe.

Ze wszystkiego wnosić można, że pisarzowi nie zabrakłoby pieniędzy na opłacenie kary, mimo to wybrał on areszt domowy. O przygodzie swej pisze z wielkim humorem do pewnego przyjaciela, co następuje:

— Na czym właściwie polega „areszt domowy?"—spytałem asesora, który mi ogłosił wyrok.

— Na tym, że w ciągu dziesięciu dni nie wolno będzie panu opuścić domu, z wyjątkiem spaceru po ogrodzie lub dziedzińcu.

— A do mnie wpuszczać będą gości?

— Owszem, ilu się panu podoba.

— Czy nie możnaby jednak tak urządzić, by nikogo nie puszczano?

— Jeżeli panu na tym zależy, da się to zrobić.

Usłyszawszy to, bez wahania, z radością wybrałem areszt. Alboż to nie wspaniałe! Na całych dziesięć dni miałem zapewniony spokój. Nie zobaczę ani gimnazistów, którzy przynoszą mi rękopisy swe do oceny, nie będę potrzebował chodzić na koncerty dobroczynne, spokoju mego nie zamącą różne indywidua, urzędnicy, wyrzuceni ze służby, ubodzy, lecz uczciwi, którzy spekulują na me dobre serce i na kieszeń.."

Kuprin zachwycony jest zachowaniem się dyżurujących policjantów:

„Zmieniali się co 8 godzin. Każdy z nich otrzymał do herbaty bułkę z masłem, przed śniadaniem i przed obiadem po sporym kieliszku gorzałki, po jedzeniu po butelce piwa. Za to chętnie rąbali mi drwa, nosili wodę, czyścili noże, flirtowali z niańką, z kucharką i służącą. Co chwila z kuchni dochodził mnie pisk radosny kobiet, to znowu jakby rżenie i tentent centaura.

Z początku czułem się wyśmienicie. Gdybym chciał, niktby mi oczywiście nie przeszkodził wieczorem przez okno zrobić wycieczkę na miasto. Po upływie kilku dni jednak począłem tęsknić, coś się burzyło we mnie, niechęć głucha ogarniała mnie, nie mogłem znieść myśli, że oto poddawać się muszę obcej woli, która mnie przemocą przykuła do pewnego określonego miejsca.

Dnia piątego zwróciłem się do zarządu policji z prośbą, aby pozostałe pięć dni aresztu zamieniono mi na karę pieniężną. Okazało się jednak, że na to potrzebna decyzja prokuratora petersburskiego.

Zanim z Petersburga nadeszłaby odpowiedź, jużby i termin aresztu mego upłynął. Więc chcąc niechcąc pogodzić się musiałem z losem.

Dnia ostatniego policjanci urządzili mi małą owację. Później zaś dowiedziałem się, że w cyrkule dochodziło do otwartych kłótni o to, kto miał dyżurować u mnie. Spór ten niejednokrotnie rozstrzygano za pomocą losów."

Nazajutrz po odbytym areszcie Kuprin wyjechał do Odesy i na Czarne morze, by „użyć swobody".

ROZMAITOŚCI.

— Kraj bez alkoholu.

Krajem, który pierwszy zdobył się na ustawowe, radykalne stłumienie alkoholizmu wśród swojej ludności, jest Finlandja

Od dnia 1 lipca 1910 roku ma w Finlandji obowiązywać następująca ustawa:

Wyrób i sprzedaż spirytusu są dozwolone tylko dla celów lekarskich, technicznych i naukowych i stanowią monopol państwa. Ze składów państwowych spirytus niedenaturowany może być sprzedawany tylko aptekarzom, albo szpitalom i instytucjom naukowym, które otrzymają na to pozwolenie senatu, fabrykom i zakładom przemysłowym na wyrób likierów i perfum itd. Z aptek spirytus może być wydawany tylko specjalną receptą lekarza. Sprzedaż spirytusu denaturowanego do palenia nie podlega żadnym ograniczeniom.—Za wykroczenie przeciwko ustawie, jakoto: za sprzedaż bez pozwolenia, przywóz, wyrób, lub destylację spirytusu, ustanowiono kary od 100 marek do 2 miesięcy więzienia. Przy powtórzeniu wykroczenia kara może być zwiększona do 6 miesięcy, albo nawet do 4 lat więzienia.

— Zemsta generała.

W Panama City zastrzelił, znany z rewolucji panamskiej generał Herbert Jeffries, wydawce dziennika „Paname Press", Williama Chandlera. Ten umieścił w swojem piśmie artykuł, o którym Jeffries przypuszczał, że tyczy się jego bratowej. Generał wpadł do redakcji i zażądał sprostowania. Gdy mu odmówiono, wyciągnął rewolwer i zastrzelił Chandlera.

w Pawilonie głównym na Wystawie.

Listy do Redakcji.

—o—

Szanowny Panie Redaktorze!

Dowiadujemy się dziś, iż pisząc list, zamieszczony w № wczorajszym Twego poczytnego pisma, padoliśmy ofiarę złej informacji. Jak się obecnie okazuje smutny fakt, wspomniany w liście naszym, zaszedł nie w szkole p. Bagieńskiego, lecz w szkole p. Kośmińskiego, a zatem wszelkie uwagi nasze mogą się odnosić jedynie do p. Koziecadzkiego, sekretarza szkoły p. Kośmińskiego, nie zaś p. Bagieńskiego. Wyrażając zatem p. Bagieńskiemu nasze współubolewanie wskutek zaszłej pomyłki, (nie jesteśmy częstochowianinami i dlatego nas w błąd wprowadzono), łączymy wyrazy szacunku i poważania.

Wacław Wagner
Stanisław Bogusławski.

Częstochowa, 28/IX 1909 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe wydrukowanie niniejszego wyjaśnienia, zamieszczonej w „Gazecie Częstochowskiej" wzmianki p.t. „Wybryki w Barze". Zaznaczając na wstępie, że jakkolwiek potępiam zachowanie się zarządzającego Barem, i wystąpienia jego względem górali, jednakże po sprawdzeniu omawianego zajścia, dochodzę do wniosku, że notatka omawiająca wspomniany fakt wymaga oświetlenia

Najpierw góral przybyły z dwoma góralkami w porze obiadowej, pragnął nieposilić się, a napić, gdyż żądał jednej szklanki piwa, które w Barze, podaje się dla uniknięcia kosztów usługi przy bufecie, dokąd też zarządzający go skierował, odmawiając miejsca przy stoliku, które w porze obiadowej przeznaczone są faktycznie dla pragnących się pożywić. Lecz że góral z swemi towarzyszkami, utrudzony chodzeniem po wystawie, w obrębie której za mało jest miejsc gdzie by można spocząć, właściwie chciał odpocząć, co w każdej innej, lecz nie obiadowej porze, chętnie każdemu się dozwala, a czego jednakże w danej chwili, zarządzający Barem nieuwzględnił, mając na uwadze przeznaczenie zakładu i obowiązek obsłużenia innych osób, pragnących spożyć potrawy obiadowe z kuchni. Ogólne uznanie, jakim się cieszy Bar na wystawie, przystępne ceny i tysiące w nim codziennie zaspakajających głód osób, są najlepszym dowodem o pożyteczności i kierownictwie tegoż, zachowanie się zaś zarządzającego zakładem zaliczyć można, chyba do wypadku pojedyńczego, który się nadal powtórzyć nie może.

Przy tej sposobności łączę dla Szanownej Redakcji, wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

K. Krakowiecki.
właściciel Baru na wystawie.

Z powodu napływu kandydatów **SZKOŁA MUZYCZNA** zaangażowała z rekomendacyi wybitnych muzyków Warszawskich nowe siły pedagogiczne wykwalifikowane do klas: **fortepianu i skrzypiec.** Zapisy codziennie Aleja II № 42. 758—5—1

Garkuchnia, dom noclegowy dla kucharza obok Klasztoru Wieluńska 46—5 Maślankiewicz. 767—2—1

Rozkład jazdy pociągów
LETNI.

Pociągi przychodzą do Częstochowy

od strony Warszawy:

o godz. 4.11, 7.20, 11.37, 2.37, 5.41, 6.39, 6.00, 9.00, 12.20, 9.02,

od strony Granicy:

o godz. 2.44, 9.42, 3.36, 11.18, 6.34, 1.52, 9.13, 11.51, 8.45.

Pociągi odchodzą z Częstochowy

ku Warszawie:

o godz. 2.52, 9.50, 3.46, 11.30, 6.42, 2.02, 9.25, 5.25, 12.11.

ku Granicy:

o godz. 4.19, 7.26, 11.47, 2.45, 5.53, 6.51, 9.10, 9.22, 4.25.

JEDYNA
niezależna i bezpartyjna gazeta
„DZIEŃ"
wychodzi co rano (o 6-ej) nie wyłączając dni poświątecznych.
POD REDAKCJĄ
STEFANA GORSKIEGO

Dzień służy przedewszystkiem idei samoobrony narodowej przed zalewem obcych żywiołów: Niemców i wrogo dla nas usposobionych mas litwacko-żydowskich.
Dzień wydowiada się otwarcie i śmiało, nikomu nie schlebiając, we wszystkich żywotnych i aktualnych sprawach nie ulegając żadnym partyjnym wpływom politycznym.
Dzień zamieszcza stale wyczerpujące wywiady i ankiety ze wszystkich dziedzin bieżącego życia, zestawiając sądy kompetentnych i fachowych sił społecznych.
Dzień posiada pierwszorzędne informacje krajowe i zagraniczne oraz własną szybką obsługę telegraficzną.
Dzień w codziennych odcinkach drukuje powieści, nowele, recenzje artystyczne, literackie i naukowe.
Dzień szeroko uwzględnia potrzeby czytelników prowincjonalnych i kresowych, prowadząc w tym celu specjalne rubryki.
Dzień dostarcza co rano świeżych wiadomości giełdowych, handlowo-rolniczych i handlowo-przemysłowych;—drukuje sprawozdania z ruchu kooperacyjnego.

Adres: Warszawa. Nowy-Świat Nr. 40 telefon. 68-11.
WARUNKI PRENUMERATY:
w Warszawie: Rocznie rb. 9, półrocznie rb. 4.50, kwartalnie rb. 2.25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu 5 kop. miesięcznie.
Na prowincji i w cesarstwie: Rocznie rb. 12, półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3, miesięcznie rb. 1.
Zagranicą: Rocznie rb. 18, kwartalnie rb. 4.50. 741

FABRYKA 372—7—3
Konserw w Kailszu
„PROSNA"
poleca z nowej kampanji wszelkie warzywa i kompoty, specjalność szparagi nie ustępujące zagranicznym Brunświckim. Na jesień otwarty nowy dział: ogórki i kapustę kwaszoną.
Dla osób zwiedzających Częstochowską Wystawę znajdują się wszelkie próby w kiosku № 43.

!!Okazja!!
z powodu kończącej się wystawy tanio do sprzedania
ORKESTRJONY
wystawione w pawilonie wielkim. Wiad. Zdzisław Rylski Aleja II № 33 telefon № 93. 781—3—1

Do odstąpienia.
Po restauracyi ogród na rok 1910 z kompletnym urządzeniem,
a mianowicie: 5 altan gabinetowych, 50 stołów, 200 krzeseł, 20 ławek zwyczajnych, bufet, kredens, lampy naftowe i 6 lamp elektrycznych, płótna na werendy i altany — Za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w restauracyi Świderskiego I Al. № 12. 779—3—1

Fosfatyna Faliera,
przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączenia od piersi i w okresie rośnięcia. *Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.* Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. **Ostrzegamy przed naśladownictwami.** 598-110

Sprzedam zaraz w całości lub częściowo gruntu mórg 9 prętów 166 z budynkami we wsi Wyczerpy Górne gmina Rędziny w pow Częstochowskim 4 i pół wiorsty od Częstochowy przy szosie prowadzącej z Częstochowy do Mstowa. Wiadomość w Częstochowie u M. Zborowskiego Nowy rynek Nr. 2 dom własny 723 3—1

Prywatny Pensyonat Izraelski
Tanio z wygodami
Wrocław Antonienstrasse № 21 II piętro
L. Lewkowicz. 775

Do sprzedania, cena przystępna, lekki powóz, wolant, amerykan, koń z dobrymi chodami lub para. Cerkiewna 19 od 9—10 rano. 685—6—3

— Jedyny w Częstochowie —
Zakład Ogrodniczy
S. JASTRZĘBSKIEGO
nagrodzony na wystawie Przemysłowo Rolniczej w Częstochowie medalami: 2-oma złotemi, 3 ma srebrnymi i wielkimi, 1-ym srebrnym małym, 1-ym bronzowym wielkim, **poleca**: wyroby bukieciarskie, wieńce metalowe, suche, drzewka owocowe i dzikie. Cebulki hijacyntowe. 362

Od 1 Października do wynajęcia pokój umeblowany z przedpokojem, schowankiem i werendą, na żądanie z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość Aleja 3 Nr. 69. 743—3—2

Interes rzeźniczy z urządzeniem do odstąpienia, Herby Antoni Kaczmarek. Cena przystępna. 737—6—3

Oparkaniony plac do sprzedania 24×56 Cena przystępna. Róg Stawowej i Mokrej. Wiadomość Ogrodowa 61. u gospodarza 718—10—3

Lampa wisząca Siła 500 świec mało używana z rezerwoarem kroksztynem do sprzedania Skład broni № 32 775 3—1

Kraków Zakład wodoleczniczy i sanatorjum spec. chorób nerwowych D-ra Kupczyka—ul. Szujskiego. 777 42—1

Zgubiono 9 września kartę na przejazd zagranicę i kilka rubli. Łaskawy znalazca złoży za wynagrodzeniem. Hajmowi Woźnica Warszawska 12. 776 1—1

Znaleziono paszport na imię Klemensa Penowskiego, Można odebrać w naszej Administracyi za zwrotem ogłoszenia. 778 1—1

Potrzebny pomocnik do gospodarstwa rolnego, pojedyńczy. Świadectwa wymagalne. Wiadomość w Składzie tabacznym Pruszkowskiego Aleja II 26. 780 3—1

Na wystawie, w głównym pawilonie, w kabinie Nr. 11 znajduje się cała kolekcja Fabryka izdebnicka wystawiła swoje wyroby poza konkursem. 618-1-1.

W Izdebniku pod Lanckoroną w Galicyi w dobrach Arcyksięcia Rajnera pędzą z jagód jarzębiny.
Jarzębiak, wódkę o smaku wytwornym, zastępującą w zupełności koniak. P. P. lekarze w Galicyi stosują w szpitalach jarzębiak w miejsce koniaku.
Jarzębinkę wódkę słodką i **Likier jarzębowy.**
ORAZ Z IGIEŁ SOSNY
Kniferynkę, likier w smaku chartreuse'y zielonej
Główny skład w firmie
L. Wróbel
WARSZAWA, Krakowskie-Przedmieście Nr. 25.
Detaliczna sprzedaż we wszystkich składach win i restauracyach.
Żądać wszędzie.

SKŁAD FABRYCZNY
T-wa „Prowodnik"
w RYDZE.
w Częstochowie, Teatralna 13. Tel. № 1.
Wyroby techniczne
Gumowe i Azbestowe
do wszelkich gałęzi przemysłu
Obręcze gumowe
do kół powozowych
Bandaże, Osie, Resory
OPONY do samochodów i rowerów.
Węże gumowe i parciane
Obcasy gumowe. 271

1048 30 1

Dostać można w aptece Jerzmanowskiego i Krasuskiego w Częstochowie.

„ARYSTOKRATYNA"
Mydło, krem i proszek.
Odznaczona na wystawie lakarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.
„Arystokratyna" działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krótkiem użyciu—staje się płeć lśniąco biała i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.
Piegi, zmarszczki, wągry, żółte plamy **„Arystokratyna"** usuwa po kilkorazowem użyciu.
Żądać w składach aptecznych i aptekach.
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym
Wacława ORZEŁ
w Częstochowie, III Aleja № 48. 27

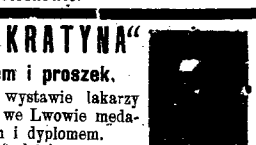

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja II Nr. 38 — kiosk „Świteź" na Wystawie, w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Noworadomsku p. A. Kałczyński, w Dąbrowie p. Jan Dziekan, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty:
Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) k. 50, nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz.

Redaktor Z. TRZEBIŃSKI. Wydawca A. SIENNICKI.

Drukiem F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.